GAZETA POZNANSKA.

Nro. 22.

w Sobotę dnia 18. Marca Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA Xięstwa Warszawskiego.

Przekonawszy się z rapportów sądowych, iż nader wielka iest liczba nieukończonych z rządów Pruskiego i Austryackiego spraw konkursowych i likwidacyinych; widząc, iż niepowetowane z opóźnienia tych spraw dla prywatnych i ogółu wynikaią szkody, fundusze bowiem mass pod zarządem administracyinym niszczeią, wierzyciele nie mogą skutecznie władać swym maiątkiem, a z tych maiący późnieyszą lokacyą w miarę stopniowego upadku funduszów massy, wystawieni są nawet na niebezpieczeństwo utraty kapitałów, z każdem dniem wzrastaiące; widząc oraz, iż większa część wspomnionych spraw iuż znacznie iest przygotowaną, iż nawet są dłużnicy mass, którzy pośpiechu pragną, a to celem umówienia z przekazać się mianemi wierzycielami środków satysfakcyi, iakie w obecném położeniu zdaią się dogadzać obydwom stronom. Upatruiąc tedy z iedney strony liczne korzyści z przywrócenia biegu spraw konkursowych i likwidacyinych, lecz też i z drugiey strony maiąc wzgląd na ciągle iescze trwaiące trudności, iakie zachodzą w podnoszeniu kapitałów i sprzedawaniu nieruchomości, pragnąc oraz, aby prawidła względem wynagrodzenia tak delegowanych sądu, iako też Kuratorów skutecznieyszą i nadużyciom zapobiegaiącą na siebie przybrały postać, stanowi co następuie:

§. 1. Dekret Królewski z dnia 15. Stycznia 1813 stanowiący Juristitium, nie będzie odtąd wstrzymywał postępu spraw konkursowych i likwidacyinych z rządów Pruskiego i Austryackiego nie ukończonych. Obowiązktem iest Magistratur i urzędników sądowych, których się to dotycze, te sprawy natychmiast rozpocząć, przyśpieszyć i załatwić, podług prawideł przepisanych dekretami królewskiemi 15. Lipca 1809 i 16. Stycznia 1811 z dodatkiem następuiących przepisów i z poniższemi ograniczeniami:

Nayprzód: gdy wierzycielowi stósownie do artykułu 18. dekretu 15. Lipca 1809 na satysfakcyą przekazaném będzie activum massy, przekaz iescze nie obowięzuie dłużnika massy do bezzwłocznego zapłacenia kapitału; lecz wierzyciel cierpliwym bydź powinien do czasu, dopóki prawo kraiowe ogólnie względem podnoszenia kapitałów nie wyrzecze.

Powtóre: co się tycze kollokacyi na dobrach nieruchomych, niżey wypisane stanowią się prawidła:

a) Dobra takowe we wszystkich konkursach maią bydź na nowo urzędownie oszacowane, wyiąwszy zdarzenia, gdzieby wierzyciele na dawnieyszéy taxie przestali, i one iednomyślnie przyięli.

b) Do sporządzenia takowych detaxacyi, mianowicie co do dobr ziemskich, maią bydź wybierani detaxatorowie obywatele osiadli w tym samym Powiecie, a przynaymniey w tym Departamencie, w którym dobra konkursowi podległe leżą, zamieszkali; lecz z temiż dobrami niegraniczący. Do każdey zaś w szczególności detaxacyi trzey dexatorowie użytemi bydź maią.

c) Takowych detaxatorów dwóch wybiorą wierzyciele, większością głosów, a gdyby równość głosów okazała się, tedy sąd tę równość rozwiąże, na trzeciego zaś detaxatora właściciel dwóch kandydatów sądowi poda, a sąd iednego z pomiędzy tych wyznaczy. Gdyby właściciel do tego wyboru nie stanął; tedy wybor wszystkich trzech detaxatorów, przez wierzycieli, albo przez sąd, sposobem wyżéy przepisanym, nastąpi.

d) Tym detaxatorom sąd przysięgę wykonać rozkaże na rotę: „Jako dobra pod taxę przychodzące „w miarę słuszności i wedle uchwały niniey szey taxować będę."

e) Dobra nieruchome taxowane bydź maią według stanu, w iakim się znaydowały w roku 1803, który rok iako normalny przez niniejszą oznacza się uchwałę. Taxa ma bydź stanowiona nie według ilości prowentu, iaki w tym roku też dobra czyniły, lecz według realney i umiarkowaney wartości, za iaką one istotnie w tymże roku przedanemi bydź mogły.

f) Co się tycze własności nieruchomych mieyskich, iako też rzeczy ruchomych w wszelkim konkursie do taxy przychodzących; sąd nakaże stronom użycie znawców. Obowiązkiem będzie stron, wybrać i sprowadzić tychże. Gdyby strony nie zgodziły się na ich wybor, tedy sąd przez swóy wyrok onychże w liczbie do okoliczności stósowney, wyznaczy.

g) Ci znawcy naywięcey w liczbie trzech, a choćby ieden do każdego w szczególności obiektu wyznaczony, wykonawszy przysięgę na rotę wyżey przepisaną, obiekta do taxy przychodzące wedle swey znaiomości i sumienia taxować będą.

h) Biegłym takowym maią bydź płacone diurny, a to w miarę dziennego ich zwyczaynego i przyzwoitego prowentu, zawsze iednak z naywiększą oszczędnością, którą sąd w wyznaczeniu tych diurnów zachowa.

i) Każde dzieło detaxacyine wyżey przepisane, ma się odbywać w przytomności sędziego lub inney osoby sądowey, do tego dzieła delegowaney.

k) W czasie odbywaiącey się detaxacyi, albo po iey ukończeniu, ieżeli przez którąkolwiek stronę dostrzeżonem będzie, iż iaki szczególny obiekt taxy potrzebuiący ocenionym nie został; tedy taż strona w pierwszym przypadku żądanie swoie względem dopełnienia taxy wnieść może przed delegowanym na mieyscu detaxacyi, w drugim przypadku wniesie toż żądanie do zupełnego sądu. Takowy wniosek delegowany na mieyscu ułatwić iest mocen. Sąd zaś zupełny w pierwszym przypadku rezolucyą delegowanego, ieśli przez strony przyiętą nie będzie, rozwiąże, w drugim przypadku wniosek prosto do siebie uczyniony zadecyduie.

l) Kategorye pretensyine reparacyi albo dezolacyi dobr tyczące się, podobnież iak kategorya rachunków Dekretem Królewskim dnia 15. Lipca 1809 przepisana, przed delegowaną od Sądu osobą udowodnione, w Protokóle dostatecznie opisane, wraz z tymże Protokółem i przyłączoną delegowanego na każden przypadek opinią, pod rozstrząśnienie Sądu odesłane a przez Sąd zadecydowane zostaną.

m) W dalszem postępowaniu Sąd przedsiębiorąc kollokacyą długów dobra nieruchome obciążaiących, oneż do całkowitey tych dobr wartości rozciągnie, czyli raczey taką summę długów na tych dobrach ulokuie, iaka summa za całkowity tych dobr szacunek przez detaxacyą ustanowioną została.

n) Po uskutecznioney kollokacyi, Sąd dobra ziemskie między wierzycieli na części summom ich kollokowanym korresponduiące, proporcyonalnie podzieli.

o) Od dnia uchylenia ogólnego justitii do przeciągu iednego roku, a gdyby kollokacya po uchylonem juristitium nastąpiła, tedy od tey kollokacyi w rok zostawuie się wolność spadłym wierzycielom lub właścicielowi żądania sprzedaży maiątku nieruchomego przez publiczną licytacyą, którym takowa przedaż odmówiona bydź niemoże. — A gdyby w ówczas cena wyższa nad detaxacyiną za też dobra ofiarowaną była, tedy dobra przedanemi bydź powinny, a ilość szacunkowego kapitału cenę detaxacyiną przewyższaiąca, oddana bydź ma na satysfakcyą spadłych wierzycieli lub właściciela.

p) Gdyby zaś na terminie ostatecznym przyszłey licytacyi, nikt wyższey ceny nad detaxacyiną nie ofiarował, lub gdyby w przeciągu roku nikt licytacyi nie żądał, albo żądana gdyby bezskuteczną została; tedy dobra według ceny detaxacyiney wierzycielom oddane, staną się na zawsze ich niezaprzeczoną własnością.

§. 2. W miarę wielości zaległych spraw w Departamentach Warszawskim i Poznańskim, przywróconym będzie Wydział III. Trybunału dla trudnienia się wyłącznie ukończeniem spraw konkursowych i likwidacyinych; w Departamentach Kaliskim, Bydgoskim, Płockim, Łomżyńskim i Lubelskim zaymować się będą Wydziały II. Trybunałów wspomnianemi sprawami także wyłącznie; — w Departamentach zaś Krakowskim, Radomskim i Siedleckim będą też sprawy odbywane wspólnie z innemi sprawami.

§. 3. W sprawach, w których Sąd stósownie do artykułu 19. Dekretu 15. Lipca 1809 osta-

nazwisko: *Pamiętnik na korzyść Dworu Neapolitańskiego*; mówię: za szumne, ponieważ obrona, ieżeli ma bydź taką, szczególnie na wyliczeniu prostych faktów wspierać się powinna. Jednakże spostrzega się w tey rzeczy niektóre błędy, którebym mógł nazwać nader śmiałemi domysłami, ponieważ chociaż nie fałszuią istoty faktów, przecież przyczyny i skutki onychże tak przeistaczaią, że ich poznać można. Błędy te wymagaią sprostowania, a to tém bardziey, im więcey zasługuie na wiarę ów artykuł, i im mniey o zamiłowaniu prawdy i nieuprzedzeniu pisarza, powątpiwać można.

1) Uczynione przez Króla w Marcu roku 1813. postanowienie rozpoczęcia układów ze sprzymierzonemi dworami, poszło, według twierdzenia pisarza, z urazy Króla, wzbudzoney przez nierozważny wyraz Monitora Paryzkiego; chociaż w tym względzie zaraz cała *Europa* obronę iego na siebie przyięła. Byłoby to dawać bardzo lichy powód temu bardzo wielkiemu i bardzo ważnemu postanowieniu, które niebyło uczynionem bez niebezpieczeństwa, ponieważ sama *Austrya* wahała się iescze, lub przynaymniey gotową iescze niebyła. Dla czegoż to do tego postanowienia Króla szukać chcą powodu gdzie indziey, a nie w istotney korzyści iego kraiu i w niecierpliwości, z iaką pragnął Król spełnić życzenia swego ludu, przez oswobodzenie go z ciężkiego iarzma *Francyi* i zerwanie tych kaydan, które go do zgubnego systematu oneyże przykuwały?

2) W mieyscu, gdzie iest mowa o poselstwie Generała *Bałaszewa*, wywodzi pisarz, że traktat ten nieprzyszedł do skutku dla tego, iż Cesarz *Alexander* wyrzekł na wstępie deklaracyi swoiey, wydaney w *Paryżu*, *że niechce układać się ani z Napoleonem, ani z żadnym członkiem familii iego.* Oczywistą iest rzeczą, iż deklaracya ta niebyła ani co do litery, ni też co do ducha, zastósowaną do Króla, gdyż on nienależał do familii *Bonapartów* i otrzymał był właśnie od Cesarza *Alexandra* we własnoręcznym (od pisarza przytoczonym) liście, zapewnienie, *iż miło mu będzie zawiązać znowu przyiacielskie stósunki między obiema Mocarstwami.* Deklaracya owa niemogła więc bydź żadną przeszkodą w podpisaniu ułożoney umowy. Prawdziwa rzecz iest w tém, iż umowa ta była z samego początku zbyteczną; ponieważ *a*) według umow zaszłych między sprzymierzonemi mocarstwy, Sprzymierzeniec iednego, stawał się tém samém Sprzymierzeńcem drugiego, Król *Joachim* zaś był Sprzymierzeńcem *Austryi*; *b*) ponieważ Cesarz *Alexander* w pisanym do Króla własną ręką liście, przychylił się do zasad i posad traktatu, zawartego między dworami Wiedeńskim i Neapolitańskim; ponieważ nakoniec *c*) gdy zamiarem przymierza tego była woyna przeciw *Francyi*, a weyście Sprzymierzonych do *Paryża* spełniło go całkiem, przeto rzeczona umowa stała się zupełnie zbyteczną.

3) W ostatnim oddziale artykułu swoiego, przypuszcza pisarz byt Wydziału, utworzonego do interessów Włoskich, i wymienia Członków onegoż. Takowy Wydział z témi zleceniami, iakie mu tam są przypisane, nie exystuie. Pierwsze zgromadzenie się tych samych Pełnomocników, którzy traktat Paryzki podpisali, nastąpiło dla wykonania postanowień owego traktatu co do kraiu Genueńskiego i wcielenia onegoż do *Piemontu*. Z drugiey strony rozpoczęły się układy między Ministrami *Austryi* i *Hiszpanii*, których przedmiotem są prawa Królowey *Etruryi*. Ministrowie *Anglii*, *Francyi* i *Rossyi*, są przytém tylko iako Pośrednicy obecnymi; lecz tego niemożna nazywać *Wydziałem do interessów Włoskich*, bez wprowadzenia w błąd siebie samego i drugich. Gdyby potrzeba było utworzyć takowy Wydział dla przypro-

wadzenia do porządku tey części *Europy*, tedyby ten składał się na wzór Wydziału Niemieckiego z Pełnomocników wszystkich interessowanych przy tém stron, a zatém bez wyiątku ze wszystkich Mocarstw, które maią posiadłości we *Włoszech*. To, co Pisarz na samym końcu mówi o *Neapolu*, iest bez zasady. Król Neapolitański uznaie się, tak iak ku końcowi wyprawy woienney powróciwszy do Państwa swoiego oświadczył, za będącego w stanie pokoiu, i znayduie się rzeczywiście w tym stanie. Poiednanie się iego z *Francyą*, którą pokonywał, było skutkiem traktatu Paryzkiego, którym obięty iest Król *Joachim* iako Sprzymierzeniec *Austryi*, a *Ludwik XVIII.* w mowie swoiey, którą zagaił Ciało prawodawcze, uznał go, oświadczywszy: iż z całym światem w pokoiu zostaie. W tém położeniu rzeczy niemożna poiąć końca artykułu, gdzie Pisarz wystawia w postawie woienney Króla, odpieraiącego ze wszech stron napad nieprzyiaciół swoich. Król niema dotychczas żadnego nieprzyiaciela; żadnego przynaymniey, któryby się otwarcie pokazał. Jak wszyscy Królowie, których żądza sławy iest pomyślność poddanych onychże, życzy sobie Król dobrodzieystw owego powszechnego pokoiu, do którego *Europa* tak serdecznie wzdycha, i który mu pozwoli zatrudniać się ulubionym iego proiektem, proiektem: ugruntowania na zasadach konstytucyinych zewnętrzney niepodległości Państwa iego, tudzież wewnętrzney wolności i pomyślności onegoż. Jeżeliby zaś wbrew wspólney korzyści wszystkich narodów, i wbrew życzeniu wszystkich Mocarstw, woyna znowu wybuchnąć miała, a Król był zaczepiony, tedy niech ci, którzy takie nieszczęście ściągnąć pragną, rozważą pierwey dobrze skutki, które dla nich samych wyniknąć z tego mogą. Mocny przez przywiązanie ludu swoiego, przez waleczność swego woyska, i przez pomoc potężnego i szczerego Sprzymierzeńca swoiego, spogląda Król z ufnością na przyszłość."

Monitor Neapolitański pod dniem 2. Lutego zawiera, co następuie:

„Czytaliśmy z zadziwieniem w kilku obcych gazetach artykuł, według którego wezwać miała *Anglia* Króla Neapolitańskiego, aby zmnieyszył woyska swoie. Pewna, że Król oczekuie z niecierpliwością powszechnego pokoiu, i że wtenczas naśladować będzie iak naygorliwey przykład drugich Monarchów, którzy, równie iak J. K. Mość, pragnąć muszą żywo tey epoki, aby mogli zmnieyszyć woyska i rządowe wydatki swoie. Nie mniey musimy się także dziwić, iż pomimo danego przez nas tyle iuż razy zapewnienia, że woyska Neapolitańskie zaymuią ciągle stanowiska swoie w *Marchiach* i w Królestwie, gazety Francuzkie wyprawiaią ie przecież koniecznie w drogę. Oświadczamy po raz dwudziesty i ostatni, że Rząd żyie w pokoiu ze wszystkiemi Europeyskiemi mocarstwy, i że woyska iego nie czynią żadnych poruszeń, lecz ćwiczą się iedynie w robieniu bronią."

Z Rzymu dnia 11. Lutego.

Neapolitański kalendarzyk dworski, zakazanym tu został iako kacerski.

Każdy Neapolitańczyk, bawiący tu bez wyraźnego pozwolenia, uważany iest za sprzysięgłego i prowadzony do zamku *S. Anioła.*

Wskrzeszony Zakon Jezuitów składa się teraz w *Rzymie* z 180 członków, w *Terri* z iednego Kollegium z 8 xięży, i z drugiego w *Tiwoli* z 12 xięży. W *Sycylii* liczą 200 Jezuitów.

Słychać, iż Xiążę pokoiu powróci za pozwoleniem Oyca S. do Króla *Karóla IV.* Hiszpańskiego do *Rzymu.*

Dodatek.

Dodatek do Gazety Poznańskiey Nro. 22.

Z Paryża dnia 3. Marca.

Wczoray wyiechał ztąd Lord *Castlereagh* z żoną i orszakiem swoim do *Londynu.*

Audyencya, którą Lord *Castlereagh* miał u Króla dnia 27. Lutego, trwała bardzo długo. Król prawie iuż zupełnie znowu wyzdrowiał.

Dnia 10. Lutego przybyli do *Liworny:* Hrabina *Q...*, Xiężniczka *R.*. i wielu Oficerów i żołnierzy starey gwardyi, z wyspy *Elby*, dokąd się byli udali z *Napoleonem.* Powracaią oni do *Francyi.* Sami tylko Polacy i Niemcy składaią teraz iego gwardyą.

Także na wyspie *Martynice* obchodzono uroczyście dzień 21. Stycznia, iako rocznicę zeyścia *Ludwika XVI.*

Papież utrzymuie agenta przy Królu *Ferdynandzie* w *Sycylii*, iako Królu Neapolitańskim.

Poseł Hiszpański wkrótce tu spodziewany.

Pan *Dauxion Lavaysse*, posłany do *St. Domingo*, powrócił do *Francyi.*

Generał *Nansouty* umarł w tak ubogim stanie, iż puścizna iego nie wystarczyła na obchod pogrzebowy.

Upewniaią, że Algierczykowie chcą tylko Angielską banderę szanować.

Stósunki między naszem dworem a Madryckim staią się codziennie przyiaźnieyszemi. Długie nieszczęście, którego Burbonowie doznawali, zdaie się zbliżać ich bardziey ku sobie.

Południowe brzegi *Hiszpanii* osadzone zostały pewną liczbą woyska, dla zabezpieczenia ich przeciw poiedyńczym lądowaniom Afrykańskich rabusiów morskich.

Żyiącemu iescze Lekarzowi *Guillotin*, którego nazwisko w czasie rewolucyi, niesłusznie tak nazwaney gillotynie nadane było, pozwolił Król przyiąć inne nazwisko. Pan *Guillotin* będzie się odtąd nazywał *St. Marie.*

Z Londynu dnia 4. Marca.

Lord *Castlereagh* dzisiay tu iest spodziewany.

Królewna (córka Regenta) spodziewana iest lada dzień z *Cranbournladge* do *Londynu.*

Do obydwóch Izb podano mnóstwo petycyów przeciw zmianie w ustawach, tyczących się zboża. 73034 mieszkańców z miast *Bath*, *Bristol*, *Skieffield* i z okręgów *St. Luke* i *Cripligate* (*Londyn*) podpisali prośby, w których wzywaią Parlament, ażeby obstawał przeciw zakazowi wprowadzania zboża.

Kanclerz Izby Skarbowey oświadczył wczoray w niższey Izbie, iż zamyśla uczynić wniosek o przedłużenie zakazu płacenia gotowizną z banku, aż do 16. Lipca 1816 r.

W domu Pana *Hattley* w *Croslands* pod *Hudersfield*, kotka przypadkiem utraciła kocięta, a w tym czasie kaczka opuściła swoie młode dzieci. Włożono żartem kaczęta w legowisko kotki, a ta, nad wszelkie spodziewanie, zaczęła ie pielęgnować, przytuliła do siebie, i zaięła całkiem mieysce matki. Kiedy młode kaczki pływać zaczęły, kotka chodząc po brzegu, znosiła ie w pa̧szczy iak nayostrożniey z wody, układała w ciepłém legowisku i nikomu niedała się dotknąć bezkarnie swoich przysposobionych dzieci.

Z Florencyi dnia 15. Lutego.

Gazety tuteysze zawieraią co następuie: „W *Tunis* zaszły niedawno smutne zdarzenia, których ofiarą padła cała rządząca familia. Wypisy z dwóch poniższych listów z *Tunis*, obeymuią wywodne w tey mierze szczegóły:

Wypis listu z Goletty z dnia 20. Stycznia.

„Siostrzeniec rządzącego Beia Sidego Ottomana, *Sidi Mahmud Flassen*, posiadał zaufanie swego Monarchy, i od dawnego iuż czasu, nienawidząc go wszelkiemi sposoby u ludu, stawiał sidła na iego życie. Dnia nareszcie 19. Grudnia roku zeszłego, o godzinie 11. na czele mnóstwa sprzysięgłych, lub niewolników różnego wyznania, przekupiwszy wprzód nayw iększą część mieszkańców Seraiu, wpadł do pokoiu swego starego władcy, i porwawszy go, własną ręką utopił puginał w piersiach iego. Potém uderzył z śpiskowymi na stronników Królewskich, którzy się przez trzy godziny nayuporczywiey bronili. Utraciło wprawdzie wielu buntowników życie, a inni przypłacili ranami, iednakże po wielkim krwi rozlewie stali się stronnicy Królewscy ofiarą przywłaszczyciela, który przy tey straszney rzezi naymnieyszey nieponiosł skazy.“

„Podczas kiedy lała się krew w Seraiu, lud i woysko, przywykłe do podobnych wypadków, zachowało się spokoyniuteńko, oczekuiąc końca traiedyi.“

„Dway synowie nieszczęśliwego *Sidi Ottomanna*, spoczywaiący w łożnicach, gdy oyca ich mordowano, ledwo zdążyli w koszulach uciec z kilką osobami przez mury Seraiu, i zostawili swe żony samowolności sprzysięgłych, którzy ie również zamordowali. Obay Xiążęta pośpieszyli natychmiast na przedmieścia, zebrali, ile można było, pospólstwa, i podstąpili pod bramy miasta, w nadziei otrzymania pomocy od ludu; gdy zaś niestarali się pomścić swego oyca i bronić swego tronu, przeto nieznalezli nikogo, któryby się za nich uiął. Przedsięwzięli więc ratować się ucieczką, i puścili się batem do *Goletty;* stanęli tu następnego rana; tym czasem uprzedził ich *Mahmud;* władza znaydowała się iuż w iego rękach, i zbiegli niespodzianie zostali poimani. Wiedząc dobrze, iaki los ich czeka, chcieli wskoczyć w morze, lecz im przeszkodzono i związanych na dwóch mułach zaprowadzono do *Tunis.* Sam przywłasczyciel zaszedł drogę nieszczęśliwym, i spotkał ich niedaleko miasta, gdzie im zaraz gardła przerznięto.“

„Powróciwszy potém *Mahmud* do *Tunis*, uznany natychmiast został iedynowładcą. Wydał on swą córkę za *Sidi Solimana Kiaja*, który stał na czele możnego, i zeszłey dynastyi przychylnego stronnictwa, i wielki miał wpływ na umysły ludu. Tym sposobem przywiązał go mocno do swey sprawy. Pierwszym Ministrem nowego władcy iest *Jessuf Koggia Sappatappa*, którego Bey z swoią rodzoną siostrą ożenić przyobiecał. Jest to człowiek dziki, który swóy ministrowski zawód od tego rozpoczął, iż *Mariano Stinca*, człowieka, który był w wielkich względach u zeszłego *Sidi Ottomana*, a który przez swe okrucieństwo przeciw niewolnikom, i przywłaszczaiące postępowanie względem Konsulów Europeyskich przy tamecznym zostaiących dworze, powszechnie był znienawidzonym, powiesić kazał. Był on apostatą i pochodził z *Sorent* w kraiu Neapolitańskim z ubogiey i nieznaiomey familii. Dostał się w dwunastym roku do niewoli, a późniey rządził swym Monarchą i iego kraiem. Skarb Królewski posiadł iego niezmierny maiątek. Lekarz *Mahmet*, także odszczepieniec, został również z rozkazu tego Ministra straconym.“

Goletta w Tunis dnia 28. *Stycznia.*

„*Jussuf Koggia* krotko się cieszył swym dostoynym urzędem. Po wymordowaniu rodziny Ottomanów, ułożył ón sobie, zadmuchnąć pochodnię życia przywłaszczycielowi i wszystkim iego synom, pożytkować z uiętego sobie wielkiego stronnictwa i osieść na tronie. Dnia 22. opuścił on Seray i z prawdziwie Królewską okazałością udał się do *Tunis*, dla rozdania wielkich summ pieniężnych pomiędzy żołnierzy i nakłonienia ich przez to na stronę rewolucyi. *Duletro* i *Aga*

donieśli to rządcy, i gdy *Koggia* powrócił do Seraiu, oddał mu Amba-Basza Mamełuków w imieniu Beia rozkaz aresztowania, uchwyciwszy go dość niegrzecznie za brodę. *Koggia* dobywszy puginału, zranił nim śmiertelnie Baszę, i kilka innych w bliskości stoiących osób; nareszcie iednak został powalonym na ziemię i na poł umarły zawleczonym przed Beia, który, poczyniwszy mu wyrzuty zdradziectwa i niewdzięczności, kazał mu w przytomności swoiey uciąć głowę, co natychmiast uskutecznionо. Pospólstwo roziuszone włóczyło trupa iego po całém mieście i przedmieściach *Barzuecca*, i musiano przywołać ludzi zbroynych, aby mu go wydarli, gdy iuż tak był zgruchotany, iż prawie żadnego podobieństwa do człowieka nie miał. *Hassan Koggia* i ieden z iego braci, *El Losi*, Aga *Butief* i wielu innych zostali pcimani. Nastąpić maią wielkie odmiany; żołnierze tymczasem wykonali przysięgę *Sidi Mahmoud Hassen*; rzeź ustała, i każdy mieszkaniec z naywiększą oboiętnością, iak gdyby nic niezaszło, powrócił do swego zatrudnienia."

Rozmaite wiadomości.

Teatr narodowy Berliński utraci wkrótce bardzo szacowną w rollach traicznych Artystkę, Pannę *Beck*. Tameczny kaznodzieia katolicki, X. *Siegert*, na ktorego kazaniach bywa także bardzo wielka liczba słuchaczów luterskiego i reformowanego wyznania, porzuci stan swóy, poiedzie do Papieża, a po uzyskaniu uwolnienia od ślubów duchownych, ożeni się z rzeczoną Aktorką, gdyż stał się przez sukcessyą bardzo maiętnym człowiekiem.

Don *Llorente* wykazuie w wydanych przez siebie dziełach Inkwizycyi Hiszpańskiey, iż Trybunał ten w pierwszych 28 latach 130,400 osób spalił żywcem, 70,908 w wizerunku, a 1,405,071 zadał pokutę.

UWIADOMIENIE.

Prezydent Municypalny miasta Poznań przy zbliżaiącey się cieplejszey porze czasu, przypomina wszystkim posiadaiącym ogrody, ażeby bezzwłocznie do obierania wąsionek z drzewa przystąpili, a szczegolniey na rozwiianie się w gniazdach pierścionkowych, pilną dali baczność, i zaraz niszczyli, pod karą ustanowioną.

w Poznaniu dnia 8. Marca 1815.

Aukcya. Na żądanie Sukcessorów ś. p. *Hilarego Lutomskiego z Gowarzewa*, odprawiać się będzie w kamienicy tu przy *Garbarach* pod Nrem 391 położoney, dnia 10. Kwietnia r. b. przed południem o godzinie 9tey i dni następnych więcey daiącemu, za gotową w grubey srebrney monecie zapłatę, publiczna przedaż, kleynotów, rozmaitych sreber stołowych, bielizny stołowey, książek i innych ruchomości. Do czego ochotę kupna maiących, ninieyszém się wzywa.

w Poznaniu dnia 15. Marca 1815.

Aukcya. Na żądanie opieki nieletniey Sukcessorki niegdy *Jana Stanisława* małżonków *Brandt*, kupca tuteyszego, tudzież na żądanie doletniey Sukcessorki, przedawane będą tu w *Poznaniu* w rynku w kamienicy pod Nr. 91 sytuowaney, dnia 4. Kwietnia r. b. zrana o godzinie 9tey i dni następnych, więcey dającemu za gotową w grubey srebrney monecie zapłatę, towary galanteryine, srebro, meble, bielizna i inne sprzęty domowe. Do czego ochotę kupna maiących ninieyszém się wzywa.

Poznań dnia 16. Marca 1815.

Do przedania. W wsi *Rokossewie*, w Powiecie Krobskim, puł mili od *Ponica* sytuowaney, i puł mili od *Krobi*, gościniec z staynią wiezdną, budynkami, stodołą i chlewami, z rolą w trzech polach, po 15 morgów w każdem polu, z łąką obszerną, ogrodami i sadem, z wolney ręki do przedania. Życzący sobie takowego kupna, udać się może do Dominium *Rokossewa*, do JPana *Stachowskiego*.

Do przedania. Podsędek Powiatu Szrodskiego z mocy Komissorium Prześw. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, różne effekta do pozostałości niegdy W. *Antoniego Korytowskiego* należące, drogą publiczney licytacyi za gotową zapłatą w monecie kurant brzmiącey, na dniu 20. Marca r. b. w *Chwałkowie* sprzedawać będzie. Wzywa więc ochotę maiących kupna, aby się na powyżey wyrażonym terminie stawili.

Szroda dnia 8. Marca 1815.

Bąkowski, Podsędek.

Morkowski, Pisarz.

Do naięcia. Kamienica w *Poznaniu* w rynku pod Nrem 61., do upadłości *Grz. Szabelskiego* należąca, z przyległościami, będzie na dniu 22. Marca b. r. popołudniu o 3ciey godzinie, przed JW. *Lewińskim*, Prezesem Tryb. H. D. P., iako Kommissarzem upadłości, w iego stancyi na Wronieckiey ulicy sub Nro. 298., w dalszą arendę od *S. Jana* b. r. przez licytacyą wypuszczoną.

Poznań dnia 13. Marca 1815.

Maciejowski, Patron iako Syndyk up. *Gr. Sz.*

Do zadzierżawienia. Ogród w *Poznaniu* na *Zagorzu*, przy Tomie, drzewem rodzaynym zasadzony, do Sukcessorów *Abrama* Piekarza, należący, między ogrodami JWW. Biskupa i Kanonika *Wolickiego* Nro. 10 sytuowany, dnia 23. Marca r. b. zrana o godzinie 10tey, w ulicy przy Magazynie solnym Nro. 17. przez publiczną licytacyą wypuszczonym zostanie; o warunkach u podpisanego dowiedzieć się można.

Poznań dnia 13. Marca 1815.

Rynarzewski, Komornik.

Do zadzierżawienia.

Ponieważ arenda tuteyszych pertynencyów Kamelaryinych, iako to:

1) Dochód z iarmarcznego,
2) dito z targowego,
3) dito z wagi mieyskiey,
4) dito z mostowego i brukowego,
5) dito z wiertelowego i łokciowego,

w dniu ostatnim Maja r. b. kończy się i znowu na nowo na 6 lat, to iest: od 1. Czerwca 1815. do ostatniego Maja 1821. zadzierżawione będą; przeto wyznaczaią się termina licytacyi na dzień 20. Marca, 10 i 27. Kwietnia r. b. Wzywaią się więc wszyscy ochotę maiący dochody te zaarendować, aby się w biórze podpisanego w powyższych terminach codziennie o godzinie 9tey zrana stawili i licyta swe do Protokułu podali, zapewniaiąc przybicie naywięcey daiącemu salva approbatione naywyższey Zwierzchności. Punkta, za zasadę do zadzierżawienia tych pertynencyów służyć maiące, można każdego czasu w biórze podpisanego przeyrzeć.

Grodzisk dnia 10. Marca 1815.

Maysner.

Do zadzierżawienia. Następuiące Kamelarne i Szpitalne pertynencye, iako to: Łąka *Molenda*, łąki pod *Kotonią*, dito Radne, dito Burmistrzowska i Gościnna, ogrody na *Rozy*, dito w *Przykopie*, i nowo wynaleziony ogród, iarmarków pięć mieyskich, budki żydowskie pod ratuszem i polowanie na mieyskiém territorium, maią bydź na nowo w trzechletnią dzierżawę od dnia 1go Czerwca 1815. do ostatniego Maja 1818 roku, wypuszczone, i do tego termina licytacyi na dzień 24. Marca, 7 i 21. Kwietnia r. b. są wyznaczone; co ochotę maiącym licytować, do publiczney podaie się wiadomości.

Słupca dnia 10. Marca 1815.

Burmistrz z Ławnikami.

Jaraczewski, B.

Dodatek.

OBWIESCZENIE.

Dyrekcya Generalna Dóbr i Lasów Narodowych Xięztwa Warszawskiego podaie do publiczney wiadomości, iż Naywyższa Rada Témczasowa Xięztwa Warszawskiego wydaną pod dniem 27. Lutego r. b. uchwałą, postanowiwszy Wierzycieli Skarbu Xięztwa Warszawskiego, posiadaiących obligacye hipoteczne, wydane na pożyczkę w skutek Dekretu Króla Saskiego d. d. 29. Kwietnia 1808 r. uchwałami Rady Stanu z dnia 7. i 27. Maja 1808 r. ustanowioną zaspokoić, sposobem iakim już wielu podobnych Wierzycieli stósownie do Dekretu Królewskiego d. d. 11. Maja 1811 r. przez nabycie Dóbr Narodowych, na ewikcyą pożyczki przeznaczonych, zaspokoionych zostało, dozwala, iż każdy posiadaiący kraiowe obligacye hipoteczne za summę respective obligów, do którey procent od nich od dnia ostatniey onegoż zapłaty przypadaiący, wrachowany będzie, nabydź może w Departamentach Kaliskim, Poznańskim i Bydgoskim, Dobra Narodowe z pomiędzy tych, które na ewikcyą pożyczki przeznaczone, a iescze sprzedane niezostały.

W dopełnieniu przeto Art. 2go i 3go powyżey namienioney uchwały, Dyrekcya Generalna Dóbr i Lasów Narodowych Xięztwa Warszawskiego wzywa ninieyszém wszystkich Wierzycieli Skarbu Xięztwa Warszawskiego, posiadaiących kraiowe obligacye hipoteczne, iżby takowe złożyli niezawodnie na dzień 1. Kwietnia r. b. w Biórze Dyrekcyi Generalney Dóbr i Lasów Narodowych, maiącey swe posiedzenie w mieście *Warszawie* przy ulicy Krakowskie przedmieście w pałacu *Krasińskich*, dawniey *Małachowskich* zwanym, pod liczbą 410, w celu obrachowania summ temiż obligacyami obiętych i respective procentu od dnia ostatniey onegoż zapłaty Wierzycielom przynależnego, poczém ogłoszona zostanie licytacya na sprzedaż Dóbr Narodowych na ewikcyą pożyczki przeznaczonych, o których stanie, szczegółach dochodu rocznego, iako i kondycyach pod iakiemi Dobra takowe sprzedane będą, Dyrekcya Generalna w ogłoszeniu licytacyi należytą udzieli wiadomość.

w Warszawie dnia 7. Marca 1815 r.

(podpisano) *Glisczyński.*

Mazaraki, S. G.

Doniesienie. Piwa marcowego w beczkach, w półbeczkach i cwiartkach, toż i w butelkach, dostać można u

W. Tschuschke.

Uwiadomienie. Pobieraiącym u mnie piwo dubeltowe, powodowaną iestem oświadczyć, iż odtąd niemogę kazać wydawać piwa bez złożenia zastawu 10 Złotych za beczkę.

Poznań dnia 17. Marca 1815.

W. Tschuschke.

Do zadzierżawienia.

Gdy pertynencye i grunta, do Szpitala tuteyszego należące, iako to:

1) Trzy kwarty roli i stodoła do zachowania zboża,
2) Łąka iedna,
3) Dwa młyny wietrzne z domem pomieszkalnym dla młynarza, w którym się dwie znaydują izby;
4) Sad i razem ogród do trawy, i
5) Dwie iatki rzeźnickie,

z ostatnim dniem miesiąca Maja r. b. z dzierzawy wychodzą, i od Trinitatis 1815. aż do czasu tego 1818 roku, na trzy więc po sobie następuiące lata na nowo zadzierzawione bydź maią, wyznaczone przeto zostały przez niżey podpisanego na Izbie Radney tuteyszey, termina licytacyine, następuiące:

na dzień 31. Marca,
11. Kwietnia,
28. Kwietnia,

każdy o godzinie dziesiątey przed południem. Ochotnicy zapozywaią się więc ninieyszém, aby w powyższych terminach stanęli, i ofiary swoie podali, a naywięcey ofiaruiący, nabycia tey dzie-

rzawy salva approbatione wyższey Zwierzchności spodziewać się może. O kondycyach tey dzierżawy można się w biórze Policyi tuteyszey każdego dowiedzieć czasu.

w Szmiglu dnia 14. Marca 1815.

Scholtz, Burmistrz.

Do zadzierżawienia. Pertynencya tuteysza kassy Ekonomiczno-mieyskiey, mostowe i brukowe, miasta *Mieysko-Górki*, w trzeletnią dzierżawę od 1. Czerwca r. b., aż do ostatniego Maja roku 1818. wypusczona zostanie, przeto chcąc uwiadomić Publiczność, podpisany, trzy termina przeznacza: pierwszy 10., drugi 24. Kwietnia, trzeci 9. Maja r. b., każden o godzinie 9tey przed południem odbywać się będzie w Izbie Sessyonalney. Ochotę zaś maiących podięcia tey dzierżawy, na pomienione termina wzywa się; o kondycyach i warunkach, każdego czasu w Biórze Burmistrza dowiedzieć się można.

Mieysko Górka dnia 6. Marca 1815.

Burmistrz *Tańculski*.
Kwaśniewski.

Ukradziony koń. Ukradziono pod dniem 8. Marca 1815. z podworza w oberzy *Speicherta* w *Poznaniu*, konia z siodłem dobrém, uzdeczką, cało karego, tylko z małą gwiazdą na czole, na krzyżu od siodła guz, zadnie nogi nieco narwane, liczy lat 9 lub 10. Należy on do poczty w *Kostrzynie*; ktoby więc wspomnionego konia wynalazł, a na miesce odprowadził, lub dał znać, przyzwoitą nagrodę odbierze.

Zatrzymane konie. Na dniu pierwszym Marca 1815. schwytano we wsi *Kawczynie* pod *Kościanem* trzy konie, bardzo spędzone, z których są dwa wałachy, ieden kary, drugi siwy, wyższego wzrostu, klacz kasztanowata. Właściciel tychże niech się zgłosi do Dominium w *Mikoszkach*, a gdy udowodni własność swą, za powrotem kosztów, wydane mu będą.

LIST GONCZY.

Sąd Policyi Prostey Powiatu Konińskiego wzywa Szanowną Publiczność tak cywilną, iako i woyskową, ażeby Jana Wiśniewskiego, alias Zdzenickiego, o różne kradzieże obwinionego, z aresztu tuteyszego na dniu wczorayszym razem z łańcuszkami na ręce i nodze, zbiegłego, śledzić, przytrzymać, i tu do *Konina* przez ścisły transport odesłać raczyła. Zbieg ten rodem z wsi *Dolan*, tu Koninskiego Powiatu, lat 30 stary, iest wzrostu średniego, twarzy ściągłey gładkiey, nosa równego, nosi wąsy białawe, włosy na głowie szaten, oczy niebieskie; ma na głowie czapkę z siwym baranem, z granatowym wierzchem i niebieskiemi w tyle wstążkami, płaszcz granatowy sukienny z spusczanym długim kołmierzem podłym, nosi kurtkę takąż, na podobne guziki obustronnie zapinaną, spodnie iasno-granatowego koloru, sukienne, iuż złe, bóty na nogach dobre, u lewey ręki palec wskaziciel, to iest: pierwszy od wielkiego na końcu, ma zakrzywiony z przecięcia iuż zagoionego; gdy przemawia, czoło marszczy.

Konin dnia 8. Marca 1815.

Soboski, Z. Podsędka.
Morawski, Z. Pisarza.